

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

<p>Warunki przedpłaty</p> <p>Kwartalnie 3 złote</p> <p>łącznie z przes. poczt.</p> <p>Konto czekowe P. K. O. № 62.266.</p>	<p>Biuro Redakcji i Administracji:</p> <p>Biała-Podl., ul. Krzywa L. 31.</p> <p>otwarte codziennie od 10—12 po poł. 3—4.</p> <p>Filja Redakcji i Administracji:</p> <p>Siedlce, ul. Kilińskiego L. 15-a</p> <p>otwarta codziennie od godz. 10—12 za wyjątkiem niedziel i świąt.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Strona 1/1 80 zł, 1/2 40 zł, 1/4 20 zł, 1/8 10 zł, 1/16 5 zł, 1/32 3 zł. Nekro- logi i ogłoszenia wódt lub przed- płatnie o 100% drożej. Drobne po 10 groszy za wyraz.</p>
--	---	--

Budowa wielkiej przyszłości.

Praca nad budową wielkiej mocarstwowej Polski rozpoczęta przez Obóz Wielkiej Polski to nie jest praca pomysłana na parę miesięcy lub nawet lat, to jest praca pomysłana na wieki. Budowa wielkiego państwa, to nie jest praca, którą za poczekantu można dokonać. Tylko bowiem pracą i ofiarą wielu pokoleń może być wzniesiony gmach, który wielkością swą przerażać będzie wrogów, a trwałością przeżyje wieki.

Dlatego praca Obozu Wielkiej Polski to nie tylko praca, która stawia tam, niebezpieczeństwom chwili obecnej, praca, która zaspakaja potrzeby dnia dzisiejszego, praca Obozu Wielkiej Polski, to także praca, która przyszłym niebezpieczeństwom chce stawić czoło i przyszłe Narodu zaspokoić potrzeby to także praca nad wychowaniem przyszłych pokoleń, któreby dalej mogły prowadzić rozpoczętą pracę.

Jednym więc z najważniejszych zadań Obozu jest *wychowanie przyszłych pokoleń pod znakiem Wielkiej Polski*. Jeżeli praca, którą rozpoczynamy obecnie, niema pojsć na marne, musimy wychować ludzi silnych, zdecydowanych, nieofających się przed żadną ofiarą dla Wielkiej Polski, ludzi karnych, zdrowych na duchu i ciele, którym w każdym czasie i miejscu przyswiecałaby idea Wielkiej Polski.

Wielką pracę wychowawczą powinna podjąć przede wszystkim rodzina, ta prawdziwa *rodzina głęboko tkwiąca korzeniami w glebie tradycji narodowych i religijnych, rodzina, której nie pozwolimy splugawić i rozbić*.

Tą wielką pracę powinna dalej podjąć *szkoła polska*. Ale nie ta bezwyznaniowa i zwalczająca religię, nie ta, która tylko uczy dzieci, jak papugi, pewnych formulek i słówek, ale ta która sobie za zadanie stawia wychowanie obywatela patrijoty. Wreszcie tę pracę podjąć winny organizacje, które w swych szeregach grupują młodzież, niezależnie od tego czy są to organizacje polityczne czy niepolityczne, bowiem wychowanie obywatela Wielkiej Polski, to nie jest praca tylko organizacji politycznych, to jest praca wszystkich Polaków i wszy-

stkich organizacji naprawdę polskich, bo tylko wspólną pracą wszystkich wychowany pokolenie obywateli Wielkiej Polski, tylko wspólnymi wysiłkiem wielu pokoleń zbudujemy naprawdę Wielką Polskę.

a. r.

Rozwiązanie sejmików i rad gminnych.

Citodzą słuchy, bardzo uzasadnione, że w czerwcu, a najpóźniej w lipcu, zostaną rozwiązane wszystkie rady gminne w Kongresówce, czy nawet w całym byłym zaborze rosyjskim, a témsamem zostaną rozwiązane i wszystkie sejmiki.

Nowe wybory mają się odbywać na podstawie starej ordynacji.

Gotujmy się więc do tej niezmiernie ważnej okazji w skupieniu, rozumnie i uczciwie!

Chodzi naprawdę o nasze żywotne interesy.

Działalność b. Rady Miejskiej

Rada Miejska w Białej po 4 letnim żywocie została rozwiązana. Można wobec tego w najogólniejszych zarysach dać pogląd na jej działalność.

Rzut ogólny.

Przy wyborach w r. 1923 przeszło 11 żydów, 11 polaków ugrupowań umiarkowanych i 2 socjalistów z P. P. S. Socjaliści stanowili języczek uwagi. Przez złączenie się ich z żydami powstał blok głosów 13 przeciw 11, blok trwający prawie do samego końca Rady. Żydzi ufini w swą większość od samego początku odrzucili wszelkie próby porozumienia, się z „trójką”. Trójka wystąpiła wtedy z deklaracją (drukowana w swoim czasie w „Podlasiaku”), zaznaczając silnie swoje prawa jako gospodarzy na ziemi polskiej. Wybory burmistrza i ławników, pozornie dały zwycięstwo blokowi. Lecz jeden z ławników i burmistrz s. p. Borkowski nie mogli się zdecydować stałe iść przeciw radnym —

Polakom i interesom polskim. Żydzi nie mogli darować zdrady s. p. Borkowskiemu, tak dokuczali i nekali na posiedzeniach, że w znacznej mierze przyczynili się pośrednio do przedwczesnej śmierci człowieka chorego na serce i skłonnego przez to do irytacji. Przy nowych wyborach burmistrza i jego zastępcy blok przeprowadził swoich kandydatów: p. Kubajewskiego na burmistrza i p. Chybowskię na zastępcę. Polacy, widząc, że swego kandydata nie przeprowadzą, oddali blate kartki. Od tej chwili trwa wiernie przy swotych mandataryjskich p. Kubajewski. To też, kiedy w rb. zachorował, Rada Miejska uchwalila na „kurację” 1500 złotych. Jak i na co te pieniądze zostały wydane, nie wiadomo, bo Komisja do tego z pośród radnych wybrała, sprawozdania nie przedłożyła. Natomiast p. Chybowski nie porzucił wcale się w stosunkach, nie głosował później blokiem, i za to spotkała go kara ze strony Izraela. Pieniądzy na kurację nie obstał, zaliczek wziętych nie spłacił i — przestał być zastępcą burmistrza. Przed kilku tygodniami odbyły się nowe wybory na jego miejsce. 12 głosów na 23 radnych otrzymał p. Weinberger, wyznania moźeszowego. Wogole w tym drugim okresie Polacy, będąc w mniejszości mieli bardzo ciężkie zadanie. Dopiero kiedy sprawa p. Chybowskięgo rozbiła blok, a socjaliści poszli razem z grupą „trojki”, nowy budżet na rok 1927/8 wykazuje wiele cech dodatnich, o których będzie niżej mowa.

Posiedzenia Rady były naogół napięte, burzliwe, a często jałowe. Jeden głos z tej, lub owej strony decydował. Taktyka Polaków polegała na tem, aby, o ile możności, nie dopuścić do wykorzystania miasta na rzecz naszej „mniejszości”. Nie zaw sze się to udawało, bo Magistrat z p. Kubajewskim na czele budżetu nieraz nie wykonywał, to co było korzystne dla żydów, zaniędybywał to, co dla mieszczan. O tem niżej.

Charakterystycznym było zainteresowanie się ludności posiedzeniami Rady. Na galerji stale było 1/4 publiczności żydowskiej, z polskiej trochę robotników, trochę mieszczan, i z inteligencji wyjątkowo ktoś przyszedł, to też nie dziwnego, że pośród niej, obecnie przed wyborami mogły wiarę znaleźć różne brednie opowiadane przez osobniki z pod ciemnej gwiazdy.

d. c. n.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Białej.

Zaraz po rozwiązaniu rady miejskiej w opinji narodowej utrwalił się pogląd, że nie należy rozbić społeczeństwa polskiego na grupy partyjne, że natomiast należy skupiać w łonie jednego komitetu zarówno organizacje gospodarcze jak i wszystkie stronnictwa reprezentujące umiarkowany pogląd na życie gospodarcze, chociażby między temi stronnictwami czy organizacjami istniały różnice poglądów na zagadnienia polityczne. Wydawałoby się, że porozumienie da się zawrzeć, lecz P. P. S. odmówiło współdziałania z obozem narodowym. Na czele polskiego komitetu wyborczego stanął obecnie sędzia Thuu. Komitet postawił sobie za cel najważniejszy obronę polskiego charakteru reprezentacji Białej oraz postawienie gospodarki

miejskiej na poziomie, który zapewni należyty rozwój miasta i dobrobyt jego mieszkańców. Komitet chce mieć charakter jaknajszerszy i nie wyłącza żadnej organizacji, żadnej grupy, szczerze i uczciwie cele komitetu podzielającej, stojącej na stanowisku chrześcijańskim i narodowym.

Żydziwi lewicowo utworzyli komitet wyborczy na czele z p. Greleckim jak nas poinformowano. Na razie agitacja nie zatacza jeszcze szerokiach kregów. Wśród żydów praca jednak przygotowawcza wra właściwa walka rozpoczęła się wtedy gdy będąc ustalone kandydatury i zostaną zgłoszone listy.

Obywatele! Głoszcie wszyscy na Zjednoczoną polską listę.

Co każdy obywatel m. Białej o wyborach do rady miejskiej władzeć powinien?

- 1) Ze wynik wyborów do rady miejskiej zaświadczy o polskim charakterze Białej i odbije się po całym powiecie.
- 2) Skład nowej rady miejskiej zadeyduje o racjonalnem zarządzaniu majątkiem miejskim oraz o rozwoju miasta w kierunku ożywienia budownictwa, rozwoju szkolnictwa, opieki zdrowotnej, warunków higieniczno-sanitarnych.
- 3) Ze każdy Obywatel Białej posiadający obywatelstwo polskie, ukończonych lat 21, mieszkający w mieście przynajmniej od 6 miesięcy jest uprawniony do głosowania.
- 4) Ze Białą podzieloną została na 5 obwodów wyborczych. Każdy głosować powinien w komisji tego obwodu, na którego terenie zamieszkuje.
- 5) Ze każdy wyborca w dniach sprawdzi winien u swojej komisji obwodowej czy nazwisko własne, krewnych lub znajomych umieszczone jest na liście wyborców i czy nie zostało przekrecone.
- 6) Ze w razie nieumieszczenia lub przekreślenia nazwiska własnego lub kogokolwiek z krewnych lub znajomych — należy natychmiast reklamować u swojej komisji obwodowej o naprawieniu błędu, aby nie stracił prawa głosu.
- 7) Ze dnia 29 czerwca odbędą się wybory do rady miejskiej i każdy bez wyjątku winien oddać swój głos.
- 8) Ze rozbić głosów polskich godzi w interesy miasta, oraz w interesy mieszkańców jego.
- 9) Ze tylko ludzie uczciwi, nieskazitelni, fachowcy, dobrzy polacy winni zasiadać w radzie miejskiej.
- 10) Ze każdy polak głosować powinien na jedyną listę zjednoczonych organizacji polskich m. Białej, listę obrony polskości Białej, która zapewni polski charakter miasta oraz oszczędną gospodarkę miejską z uwzględnieniem potrzeb wszystkich warstw ludności miasta Białej.

Urządowy Komitet Wyborczy.

Wyznaczony przez Sąd Okręgowy na głównego komisarza wyborczego Wice Prezes Sądu Okręgowego p. Maksymilian Walewski, który pobrał na zasadzie art. 2 i 3 regulaminu wyborów do Rady Miejskiej następujący komitet główny wyborczy:

1) Wice Prezes Walewski przewodniczący z urzędu; członkowie: 2) Sędzia Tadeusz Limański, 3) Stanisława Bachmanowa, 4) Dr. Gebhard 5) Józef Mickiewicz. Siedziba głównego komitetu mieści się w Sądzie Okręgowym.

Główny Komitet wyborczy (urzędowy) zorganizował już wszystkie obwody, 5 obwodowych komisji wyborczych. Każda komisja składa się z 5 członków.

Gen. Rozwadowski po roku więzienia.

Po rewolucji majowej zostało zaaresztowanych kilku generałów, którzy stali w maju r. ub. po stronie b. Prezydenta Wojciechowskiego. Między nimi byli gen. Malszewski, Rozwadowski i Zagórski. Generałów oskarżono o nadużycie władzy i niecierpliwe na rozprawę sądowną, która udowodniłaby rozmiar tych nadużyć.

Tymczasem... Gen. Malszewski zostaje po paru miesiącach zwolniony z więzienia z jednoczesnym umorzeniem procesu i zwolnieniem z armii... Sanatorzy, po zwolnieniu z więzienia gen. Malszewskiego okrzyknęli że został zwolniony jakoby nie posiadał pełnych zmysłów. *A jednak gen. Malszewski jest zdrow, brak tylko przewinienia.*

Dn. 18 maja b. r. po czterocznej „niewoli” ujrzał światło wolności gen. Rozwadowski, jeden z najzdolniejszych artylerzystów polskich, i ma podobno odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Gen. Rozwadowskiego po uwolnieniu z więzienia przewieziono z Wilna do Warszawy i na rozkaz Marszałka Piłsudskiego odwieziono do Belwederu siedziby Marszałka. Tam gen. Rozwadowski zameldował się Marszałkowi, jako Ministrowi spraw Wojskowych.

W liście do kolegi gen. Rozwadowski pisze: Mam twarde skronie, którego więzienie nie potrafiło zniszczyć. Rekolekcje spędziłem na pracy. Wkrótce ogłoszę kilka wybitnych wynalazków z dziedziny artylerji. W końcu listu gen. Rozwadowski oświadczył swojemu przyjacielowi, że pragnie już jaknajrychlejszego zwolnienia Sądu, ponieważ uważa, że najstraszniejszy nawet sąd nie jest w stanie udowodnić jego winy.

Krzązą pogłoski, że i gen. Zagórski ma być uwolniony z więzienia i odpowiadałby z wolnej stopy.

Rozmowa trwała pół godziny. Po rozmowie gen. Rozwadowski pożegnał Marszałka Piłsudskiego i wyszedł na Warszawę. Przywitanie i pożegnanie odbyło się bez podawania rąk, a tylko ukłonem z oddali.

W czasie tej rozmowy miał oświadczyć gen.

Rozwadowski. Byłem i pozostanę zawsze legalistą. Wypełniłem tylko ciężki obowiązek wojskowy i wypełniłem go tak, jak mi honor żołnierski nakazywał. Po zbyt długim śledztwie, oczekując teraz niecierpliwie rozprawy sądowej.

Gen. Rozwadowski ostatecznie jest oskarżony o obrazę władz wojskowych i nadużycia swej władzy.

Więści z kraju.

Ojciec św. — prasa. Ojciec św. Pius XI, który w r. 1909/10 sam był redaktorem pocyntego pisma katolickiego, rozumie doniosłość dobrej prasy. Dział zwłaszcza — tak się odzywa Ojciec św. — kiedy większość ludzi ogląda świat jedynie w zwierciadle gazety, nie jest rzeczą obojętną, jakie zasady ta gazeta głosi. Wspieranie katolickiej prasy jest obowiązkiem każdego katolika.

Ojciec św. wyznaczył na maj intencję modlitwy: o rozszerzenie katolickiej prasy.

Cały naród jednoczy się ku czci Słowackiego. W prezydium Rady ministrów odbyło się zebranie dla ustalenia szczegółów uroczystości pogrzebowych, związanych ze sprowadzeniem zwłok Juliusza Słowackiego do Polski i złożenia ich w podziemiach na Wawelu. W obradach uczestniczyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących organizacje literackie i świat dziennikarski. Przewodniczył przez Straży Piśmiennictwa polskiego Zenon Przesmycki. Ustalono, że zwłoki Wieszcza będą sprowadzone drogą morską do Gdyni, skąd Wisła przewiezione będą do Warszawy, a stąd po uroczystościach do Krakowa. Dla opracowania szczegółów programu powołano do życia komisję tymczasową.

W uroczystości powrotu prochów Wieszcza J. Słowackiego do polski, weźmie udział cały naród, bezpośrednio lub przez swoich delegatów. Niema zakątka Rzeczypospolitej, gdzieby nie przejęto się tak wielką myślą, co więcej wszędzie chcieliby, ażeby najdosłowniej prochy mieć u siebie, choćby w przejeździe dla złożenia bezpośredniego hotdu. Ostatnio komitet Zagłębia, działający w Sosnowcu, czyni starania, aby prochy Słowackiego przewieziono przez Zagłębie i Katowice. W każdym razie komitet uchwalił na dzień pogrzebu wysłać delegację do Krakowa.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk

5	czerwca	— Zesłanie D. Św.	— niedziela
6	—	— Święt. Norberta	— poniedziałek
7	—	— Roberta	— wtorek
8	—	— S. dz. Maksyma	— środa
9	—	— Pryma i Felcji	— czwartek
10	—	— S. dz. Małgorz.	— piątek
11	—	— S. dz. Barnaby	— sobota

Przebieg pogody w tygod. od 23/V do 29/V rb.

Średnie ciśnienie powietrza 745,4 mm.
 Średnia temperatura + 8,2° C
 Najwyższa temperatura + 13,5° C, dnia 28/V.
 Najniższa temperatura + 5,1 dnia 27/V.
 Średnie zachmurzenie 63%
 Suma opadów 9,1 mm.
 Przewaga wiatrów zachodnich.
 Według gimnazjalnej stacji meteorologicznej w Białej Podl.

Z SIEDLEC.

Rozwiązanie Sejmiku Według wiadomości, która otrzymano z Lublina, starosta siedlecki przesłał wniosek o rozwiązanie 9 rad gminnych w powiecie siedleckim, a mianowicie w Jasionów, Wiesznowie, Barze wsi, Mokobodach, Skoków, Kłofowej, Nivis, Kielesinie, Czurylich i Dimańtoach. O ile nam wiadomo, to wojewoda oddał ten wniosek do przychylną opinią do Ministra Spraw Wewnętrznych. Cyt p. Minister zjechał z wojewą i tymi radami do czasu rozwiązania rad, w całym byłym sądzie powiatowym — niewiadomo. W każdym bądź razie gminy, tych gmin, niech się mają na baczność i już dziś niech pomyślą o tem, kogo do nowej rady powinni wybrać.

Strażackie kursy oficerskie. Od 8 do 15 maja, staraniem Związku Straży Pożarnych okręgu siedleckiego odbyły się w szkole rolniczej w Starej Wsi kursy strażackie. Komendantem był dr inż. Ruszk, a zastępcą druh naucz. Naroci. Uczestników było 60. Przez wykłady p. teorii, zostały przeprowadzone ćwiczenia praktyczne z narządami i ćwiczenia wojskowe wraz z ostrzem strzelanym. W wyniku tylko kilku uczestników nie udało przepisać egzaminów. Kursy ztrykowały podwójną starostą Mackowskim. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył przyjaciel wicewódcy Związku druh wiceprzes Niedbalski.

Szesty Zjazd delegatów Stow. Młodz. męskiej Diecezji Podlaskiej. Dnia 26 maja w lokalu szkoły im B. Prusa odbył się 6-ty Zjazd delegatów Stow. Młodz. męskiej Diecezji Podlaskiej.

Zagali zebranie J. Ks. Ks. Biskup Przemyski, udzielając swego pasterskiego błogosławieństwa, pozem wybrał przedyem zebrania w składzie następującym:

Przewodnicz. n. St. Nowakowski,
sekret. I. p. Opala z Żelichowa
II. p. Radzicki z Biadzi
asesor I. p. Szczypek z Trzciak Garwolińskich, asesor II. p. Roznowicz.

Następnie Ks. Dyrek. Mroczek ze Skóty wygłosił referat p. "Dlaczego należy do Stowarzyszeń polsko-katolickich młodzieży?". Drugi referat p. prof. Gołębki "Jak spotęgować pracę?".

Drugi dzień Zjazdu rozpoczęła swa pracę wysłuchaniem Mszy św., która w kościele św. Stanisława celebrował Ks. Kanonik Kobylński.

O godz. 9¹⁵ otwarto zebranie. Tu przewodzyskiem nastąpił wykład p. Nowakowskiego, instruktora Związku p. t. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Następnie odczytywano sprawozdania. O godz. 12. lwszyscy delegaci byli na sumie, która odprawił sekret. gen. Ks. Stan. Zawicki. Po południu wykład p. prof. Gołębki "Nasze tańce i zabawy, jakie powinny być?". Obecnych na zjeździe było 52 delegatów. Sprawozdanie roczne podał sekret. Ks. Stan. Lawicki. Obecnie Stowarzyszeń męskich jest 83 w tem 2121 członków. Zebrania odbywają się raz na miesiąc, wziętym raz na 2 tygodnie. Ogółem zebrań plebarnych odbyło się 789, walnych 71, posiedzeń Zarządu 905, wykładów 690, 132 wieczornic, 135 komunij wspólnych, 59 świąt młodzieży.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco:

Przychód 60R8 zł. 81 gr.
Rozchód 55R8 zł. 30 gr.
Saldo 4R8 zł. 51 gr.

W loku obrad zjazdu wyrosły się pewne wnioski, które następnie zjazd wyraził w formie rezolucji.

1) 6-ty Zjazd delegatów St. Mł. Pol. męskiej Diecezji Podl. w zrozumieniu, że Stowarzyszenia wyrabiają i przygotowują z młodzieży szlachetnych i uczciwych ludzi, dobrych kochających Ojczyznę obywateli — polaków świątliwych i prawych ludzi, wzywa wszystkich druhów, aby wytrwale i owoicznie pracowali w Stowarzyszeniach i luźno chodzących młodych, zwłaszcza opuszczających szkoły, do Stowarzyszeń wciągali.

2) Zjazd deleg. Stow. Mł. Pol. męskiej Diecezji Podl., kierując się pobudką ducha młodzieży Ojczyzny, która nakazuje nam zawsze być gotowym do obrony ziemi naszej, oraz potrzeby podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży naszej po ciężkich przeszłych trudach wielkiej wojny, postanawia kategorycznie, aby wprowadzić u siebie wychowanie fizyczne, a przedewszystkiem przysposobienie wojskowe, w czem będzie dokładne stosowanie się do instrukcji sekretarjatu Związku i prosi usilnie o odpowiednio instruktorów.

3) 6-ty Zjazd del. Stow. Młodz. Pol. męskiej Diecezji Podl., rozumiejąc doniosłość sprawy rozszerzenia czytelnictwa i dobrej prasy, wzywa wszystkie Stowarzyszenia, by w wykonaniu naszego regulaminu, abonowały dla wszystkich bez wyjątku druhów na koszt kasy Stowarzyszenia pismo organizacyjne "Przyjaciel młodzieży", oraz 2 egzemplarze "Kierownika Stowarzyszeń" dla Zarządu.

Siedlce po Wyborach. Zdawaćby się mogło, że Siedlce po gorączce przedwyborczej winny wrócić do stanu normalnego, obywatele po sumieniu i spełnieniu swego obowiązku do pracy

codziennej. Tak jednak nie jest. Chociaż wybory już skończono i wypadki dla przemyślanych stronników różniacie, nikt nie jest zdania, Wolności. Wszyscy mają pretensje, że wiele głosów przepało niedanych. I rzeczywiście czyż możliwe by Siedlce oddały tylko 6511 głosów, posiadając 40000 mieszkańców. Uprawnionych do głosowania powinno być minimum 14000, a wobec tego, gdzie się podziały głosy, odtąd nie oddało 30 000 obywateli swoich głosów. Czy to jest bardzo duża za duża? Aby można to było wytłumaczyć biernością obywateli.

Jak okazuje się przyczyną jest nadzwyczajna próśba i miano, wiele skandaliczne wprost zorganizowanie wyborów.

Przedewszystkiem zły podział na okręgi, i których było 5, a powinno być co najmniej 10. Ludzie wystawiali po 8-10 godzin w godzinach i nie mogli się doczekać swojej kolei. Biura wyborcze pracowały do 11-12 w nocy, a jedno do 1-2 tej rano. Polscy, pilnujący porządku, byli stanowczo za mało wobec czego nie można było nad rad, i w możliwie szybkim odbieraniem głosów. Agitacja odbywała się w sposób ohydny jak w godzinach, i tak w biurach wyborczych. Policia, tem więcej przeszkadana, w wyborach, nie miała specjalnego poleceń. Wogóle kaciowicy się policii byli i niższej wszelkiej krytyki.

Naprzekąd w 11 obwodach 20 osób i polaków nie oddano swych głosów, ponieważ od nich nie kładli policii, i która nie chciała dopuścić do biura. Tak przeprowadzone wybory nie dały żadnego rezultatu, nie zaoszczędziły żadnym obywateli. Wybory odbyły się nieprawie wobec czego społeczeństwo domaga się unieważnienia wyborów i zarządzenia nowych.

Niezadowolone panuje nie w jednym stronnictwie, a we wszystkich. Niedostęstwo, że organizacja wyborów niech się przyczyni się do utrwalenia w ścisłe z tej gospodarki.

Wlec w sprawie Kasy Chorych. Dnia 25 maja w teatrze w parku Aleksandryjskim odbył się wiec przedzyskiem przeciwko działalności Kasy Chorych.

Z referatem wystąpił p. Łomakin, przemawiał p. p. Wojtkiewicz, Oleśniewicz, Domański i Ciok. Podawano liczne przykłady złej gospodarki Kasy, złej obchodzenia się z chorymi. Sprawdzona do Kasy lampa do poświęcania służy podobno więcej pacjentom prywatnych niż członkom ubezpieczonym. Za niezadowolono słuźących prywatnych, nakładane są bardzo duże kar, by w sumie 220 zł, gdy tymczasem słuźący p. komisarza Jankiewicz przytoczasz nie jest zameldowan na i uchodzi to bezkarnie. Co więcej p. komisarż nie czuje zupełnie potrzeby podania sprawozdania z działalności Kasy Chorych, i to od czasu jej powstania.

Społeczeństwo oburzone jest tem wszystkim i wiec postanowił wybrać 3 delegatów, którzy w Warszawie mają rozstrzygnąć u władz wyższych sprawie miejscowej Kasy. Na delegatów wybrano p. p. Oleśniewicza, Wojtasiaka i Bazylięgielskiego. Charakterystycznym jest oświadczenie p. Cioka, który powiedział, że obywateli, którzy ma u siebie, były tylko zwolniono go od należenia do Kasy Chorych.

Z przedwyborczych dni. Nadzwyczaj czynny ludźmi w wyborach brały panie z N. O. K. Kobiety były dzielnicowymi informatorkami, słowem wszystkie stały do pracy wyborczej i rozumieją jej doniosłość i potrzebę. Kobiety, pracowały do 4-5 i 6-ty w obwodach wyborczych, pilnując porządku.

Zebranie N. O. K. Dnia 28 maja w lokalu Zw. Ludz. Narz. Sienkiewicza 41, odbyło się zebranie N. O. K. Zebranie zabrał p. Zaleska. Na przewodniczącą powołano p. Rybską sekret. p. Kosiłowska, sekret. p. Klimowiczowa, asesorki p. p. Janinowska i Wojcikowska. Prelegentką była p. L. Katarbińska. Przemawiała p. p. Klimowiczowa i Rybska.

Kurs sanitarny. Kurs sanitarny, zorganizowany przez p. C. K., mają się już ku końcowi. Praktyka szpitalna dla słuchaczy trwać będzie przez cały czwartek, ale egzamina końcową już się odbyły. Egzaminowali p. p. Doktorzy. Z 52 słuchaczy zapisanych na kurs do egzaminu przystąpiło tylko 9. Wykładało to ujemnie o słuchaczach, które nie potrafiły ocenić cudzego czasu i dobrej woli i nie wykorzystwały należących kursów.

Defraudacja 6. 24 maja w kasie towarowej st. Siedlce, ujawniono fałszowanie wykazów o przelewach gotówkowy. Do kasy stacyjnej wskutek czego, wynika defraudacja w ciągu miesiący marca, kwietnia i maja b. r. na sumę 2495 zł.

Falszerstwa i defraudacji dokonał ekspedjent towarowy Wincenty Fekalski zam. w Siedlcach przy ul. Warszawskiej.

Niebezpieczna zabawa. Dnia 27 maja przy ul. Kilińskiego róg 3 Maja spadła z bułwarki Zoja Kotlik 18 zamieszkała na ul. Florjańskiej 48. Wymloniona rozlecia sobie bardzo głęboko nogę, wypięła kolano. Wogóle zabawa na bułwach jest niebezpieczna, bo obecnie jest to już 4 wypadek, notowany w Siedlcach.

Z-BIAŁEJ.

Uręczystość w Białej. Komunikowaliśmy już dawniej, o instalacji, która odbyła się w urzędzie umieszczenia i oddzielenia obrazu s. Józafata.

Obraz namalowany przez sławnego Simera został obecnie odtworzony przez prof. Rutkowskiego, który odnawiał także obrazy Matki Boskiej Niecierpiącej i Matki Boskiej Częstochowskiej. Narazie, ponieważ główny obraz był kłóciście parafalnym nie jest odnowiony, umieszczono go w boczny ołtarz. W marmurowym wielkim ołtarzu jest najdziej i figura, w której należałoby obraz umieścić, ale odpowiedzie się to dopiero po zupełnym zrekonstruowaniu ołtarza.

W dniu św. Wniebowstąpienia Pańskiego 20 maja odbyło się przedostatnie obrząd w obecności Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Przesłanieckiego i licznie zbranego duchowieństwa. Na mszę świętą, którą celebrował Ks. Prał. Kalicki, przybyli tacy parochyjni, którzy wypełnili ściągaczo i także cementar kościelny. Po nabożeństwie i kompozycji urzędysty w mieszkaniu Ks. Prał. Romanowskiego odbyło się zebranie towarzyskie, które zaszereżył swą obecnością J. B. Ks. Biskup Przesłaniecki. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele władz miejscowych, nauczycielstwa duchowieństwa i żołnierz. Przemawiał p. prok. Tuż, składając J. B. Ks. Biskupowi hołd od społeczeństwa, za starania położone przy przygotowaniu obrazu jako podowity podsiadak, mówca zauważył, że obraz, znaczenie jakiego ma umieszczenie obrazu św. Józafata porównano do znaczenia, który zajął w Unji, która w czasach późniejszych była tak przesławioną i tożną przez Rosjan. W dalszym ciągu podniesiono zasługę Ks. Prał. Romanowskiego i p. Sędzię Romanowskiego, którzy przyłożyli dużo starań aby przywieźć do Polski obraz, który znajdował się początkowo w Petersburgu a potem w Moskwie.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Białej. Dnia 27 maja w sali N. O. K. odbyło się zebranie w związku z mającymi nastąpić w krótkim czasie wyborami do nowej Rady Miejskiej. Zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacji, ugrupowań społecznych i stowarzyszeń politycznych, zebrali się w liczbie 100 osób, przeprowadzając uchwałę by wybrać przedstawicieli, którzyby postarali się o utworzenie jednej wspólnej listy kandydatów na radnych od polskiej ludności miasta i by przybyli starali, aby głosować licząc na tę listę.

1) komitetu weszli:

- 1) p. Krzyżński — Zw. Lud. Nar.
- 2) p. Muszyński — N. P. R.
- 3) p. Szurek — Rozwój
- 4) p. Iwanicki — Cechy
- 5) p. Kotowicz — Kółko rolnicze
- 6) p. Pl. Kaluszyński — Kupcy
- 7) p. Brzoziński — N. O. K.
- 8) p. Remiszewska — Kolo Polek
- 9) Ks. Prał. Romanowski — Duchow.
- 10) p. Modlińska, Kościak — Stow. Wzręd.
- 11) p. Carnelli — Nauczac.
- 12) p. Michajowski — Rodzina wojsk. 34 p. p.
- 13) p. p. Sutharzewski i Muszyński — Pracown. Wytw. Sam.
- 14) p. Rybska — Prasa

Kooperatywa Budowlana. O powstaniu kooperatywy budowlanej na terenie miasta Białej zawiadamialiśmy już poprzednio czytelników. Kooperatywa obecnie nadal prowadzi swą pracę na czele z radą złożoną z następujących osób: p. sędzia Koch, komisarz Chyżyński, p. sędzia Jaworowicz, p. naocz. st. Swiercowski. Kredytów potrzebnych udziela kooperatywie Bank Gospodarstwa Krajowego i w tym rdku ma się już przystąpić do budowy domów. Dwadzieścia działek na Zofijesie, ktorimi rozporządza kooperatywa, zostały całkowiciekowie rozobranych pomiędzy członków. Wpis na udziału kooperatywy wynosi obecnie 21 zł. Z dwudziestu działek kooperatywy szesnastkie jest po pół morga i 4 jednomorgowe. Cena działki półmorgowej 850 zł. i morgowej 1700 zł. Domy, które mają być budowane przez członków, będą niewielkie, przeważnie stanowiąc będą 3-4 pokoje i t. j. tyle, ile potrzeba jest dla jednej rodziny. Obecnie wobec możliwości powstania nowej dzielnicy na Zofijesie, powstaje konieczność uregulowania prowadzenia budowy przez poszczególne osoby, oraz wytyczenia ulic i miejsc, dla mających państwa domów, według z góry omyselnego przez fachowca planu. Ta sprawa po części już zajęła się sama kooperatywa, jednak skontrolować i o ile będzie potrzeba skorygować te rzeczy powinny władze, do których należy gospodarstwo miejskie i które, mają obowiązek dbać o dobro dalszego rozwoju miasta.

Zebrań Kółka Rolniczego. Dnia 29 maja odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Okręgowym T-wie Rolniczym przy ul. Warszawskiej. Wybrano nowy Zarząd Kółka, który zdając po powołanych doń osobach poprowadzi prace o wiele lepiej i owocniej niż dotychczas. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prze-

wodzący: Kotowicz, Jan Cybulski, Sarafinowicz Hol., Krzemiński M., Lubaszewski, Cranicki, Kulakowski.

Pod koniec zebrania poruszono sprawę przystąpienia do wyborów. Wszyscy członkowie jednomyślnie postanowili przystąpić niezwłocznie do tworzenia się obecnie bloku narodowego.

Wiec oświatowy. Dnia 29. V. o godz. 11 p. p. odbył się w sali kina „Miraż” wiec oświatowy, zwołany ażeantem Związku Pol. Naucz. i Szk. Powsz. w Białej. Na wiecu przemawiał delegat Związku Naucz. Szk. Powsz. p. Tomczak z Warszawy. Poruszoną sprawą utworzenia jednolitej szkoły powszechnej. Dyskusja i dość żywa. Publiczności niewiele.

Sprostowanie. Niniejszym prosujemy, że p. Półko z Kasz Chorych, który okazał odpowiednie zaświadczenie Związku Zawod. Felczerów w Łodzi, nie jest jak mylnie napisaliśmy krawcem z zawodu, lecz istotnie felczerem. Z datą satysfakcją umieszczamy niniejsze sprostowanie, cięsząc się że naprawdzi felczer, a nie krawiec wyjdzie z krawstwa w Kasz Chorych.

Ołtarz kłótni. Dnia 23. V. po gorącej i głośnej kłótni z mężem zmarła nagło Aleksandra Mielnicka lat 35, mieszkanica wsi Ogródniki gm. Kościelnywie. Bezpośrednio przyczyną śmierci dotychczas nie ustalono. Jak przypuszczają przyczyniła się do śmierci ostra kłótnia z mężem. Trupa zabezpieczono dla przybycia komisji Sądowo-Lekarskiej.

Echa okólnika min. Dobruckiego.

Zasłużony działacz społeczny i opiekun ludności w czasie wojny światowej w Gorlicach (Małopolska Zachodnia), ks. prałat Swiękowski, oburzony do głębi treścią okólnika ministra Dobruckiego, rzekł się nadanego mu swojego czasu krzyża „Polonia Reslituta” i wraz z listem piętnującym treść okólnika przesłał go Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Za krakowskim „Głosem Narodu” podajemy w całości treść listu rozgryzionego kapłana:

„Excelencjo Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. dtdo [Warszawa 28.4.27. Nr. O.] z prz. 4919/27. W sprawie uczestnictwa młodzieży szkolnej w Związku „Polska YMCA” rozestany do Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych i przez NICH do Dyrekt. państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminariów nauczycielskich oraz szkół zawodowych wydany po 1) Orzeczeniu św. Kongregacji Oficjum 5 listopada 1920. 2) Liście pasterskim Księcia Biskupa krakowskiego na wiosnę 1921, 3) Liście past. prymasa k. p. Kardynała Dalbora. 4) Liście past. prymasa ks. arcybiskupa Honda, 5) Liście past. ks. Kardynała Kawowskiego, 6) Liście past. księcia Metropolity Sapiechy w ostatnich miesiącach 1927 w których wszyscy dostojnicy kościelni mający wyłączne prawo decydowania, to jest a co nie jest niebezpiecznym dla wiary i moralności głoszone przez Kościół katolicki Konstytucją z 17 marca uznany za panujący w Polsce, ostrzegają społeczeństwo nasze przed niebezpieczeństwami grożącymi ze strony YMCI, zmusza mnie do następującego oświadczenia:

„Wobec wielce nięfaktownego i tak jaskrawego podkopywania Episkopatu polskiego przez najwyższą Władzę szkolną w naszej nieszczęśliwej Ojczyźnie; wobec narażania młodzieży szkolnej na osłabienie wiary i moralności, gdyż staje przed dylematem: kogo ma słuchać w rzeczach wiary i etyki katolickiej? czy biskupów czy ministra W. R. i O. P. wobec formalnych kpin z przestroż Episkopatu, dotknięty powyższym okólnikiem Ministra W. R. i O. P. w najgłębszych mych uczuciach kapłańskich, a zarazem wiedząc, ile zgorszenia okólnik ten w szeregach młodzieży i społeczeństwie tak już gruntownie radykalizującym wywoła, uważam za niegodne kapłana katolickiego poczytywać;

za jakikolwiek zaszczyt odznaczenia. „Krzyżem Komandorskim Orderu „Odrodzenia Polski“ przyznane mi przez Excelencję Pana Prezydenta 9 listopada 1926 a infymowane, pismem Kancelarza tegoż Orderu Pana Jana Kochanowskiego z 11 listopada 1926 pozostawiam Excelencji Panu Prezydentowi to odznaczenie me do dyspozycji.

Bo doprawdy biedna Polska, która aż na tego rodzaju operacje duszy młodzieży polskiej przez Ministra W. R. i O. P. dokonywane patrzeć musi!

Z wyrazami poważania i t. d.
Ks. Bronisław Świeleykowski.

Karabiny na usługach partji

W Warszawie odbywały się wybory do Rady Miejskiej. Dały one przedsmak tego, co się będzie działo podczas wyborów do Sejmu.

List kandydatów zgłoszono dużo, bo aż 271. Była lista prawicy, była lista socjalistów, żydowska, komunistyczna i t. d. Między innymi wystąpiła do wyborów partja rządowa, tak zwana „partja pracy“ i „naprawiacze“. Niewielu o niej i wprawdzie ludzi słyszało, niewiele dałoby się powiedzieć o jej pracy, choć się nazywa „partja pracy“, ale niech sobie! Jedna partja więcej utworzona przez tych, którzy przed rdkiem krzyczeli precz z partyjnictwem!

Ta to „partja pracy“ wystąpiła do wyborów warszawskich pod Nr. 25. A jak się zabiera do rzeczy, o tem donosi gazeta „Robotnik“, wychodząca w Warszawie. Piszcie ona: „...Mamy nowy dowód, że „Strzelce jest używany przez naprawiaczy do celów partyjnych. Oto onegdaj w nocy grupa strzelców w mundurach rozklejała na ulicy Puławskiej plakaty listy Nr. 25 pod opieką 2 strzelców z karabinami. W ten sposób organizacja ta staje się ekspozyturą (narzędziem) jednej partji, co jest bezprzykładnym skandalem“.

Tak pisze gazeta socjalistów, którzy przecież byli bardzo bliscy „Strzelca“. Jeszcze kilka razy pisały gazety o takich sprawkach „Strzelca“.

My ze swej strony musimy także nazwać skandalem użycie „Strzelca“ do partyjnej roboty. „Strzelce“ ma być organizacją, która przygotowuje młodzież do służby wojskowej i do obrony kraju. „Strzelce“ otrzymuje subwencje (zapomogi) ze skarbu Państwa, na które składają się podatki nasze. Z podatków naszych kupuje się karabiny, które otrzymują strzelcy.

Czyż otrzymują je poto, by je oddawać na usługi partji?

Urząd sołtysa na wsi.

Urząd sołtysa w Polsce ma za sobą długie wieki istnienia i jest wyrazem ładu w gromadzie wioskowej. Jest on pochodzenia obcego, germańskiego, gdyż przywędrował do nas w czasach, kiedy to w 13 i 14-ym stuleciach odbywała się na wielką skalę tak zwana kolonizacja niemiecka, czyli osiedlenie się Niemców w Polsce. Na skutek wojen tatarskich, Polska była tak wyludniona, że potrze-

bowata ludzi do pracy na swych urodzajnych rozłogach. To też przybyszów niemieckich ściągano rozmaitymi przywilejami i zostawiano im szeroki zakres swobód pod względem wewnętrznym i urzędem.

Rządzili się więc początkowo swoim prawem — magdeburjskim, a ich urzędzenia gromadzkie były na owe czasy tak wzorowe, że dąły szereg polskich wsi przechodziło na t. zw. prawo niemieckie. Potem ten proces się rozluźnił i przyjął odmienny kierunek. Szlachta powoli odebrała samorząd chłopom i skupiła „sołectwa“ czyli sołtystwa w swoich rękach. Jednakże sam urząd sołtysa, jako zwierzchnika wielkiej wspólnoty, nie zaginał i tak przeniknął życie wsi, że od tych dawnych czasów sołtys jest naogół najbardziej miarodawną i poważaną osobą w gromadzie.

Kto tylko przyjedzie do wsi a chce coś załatwić, musi się otrzeć o sołtysa. Przybywa komornik, sekwestrator podatkowy, policjant, czy też jaki inny urzędnik w sprawie służbowej — musi mu obowiązkowo asystować sołtys. Rozłożyć podwoły na wsi, pilnować stróży nocnych i porządku publicznego, wreszcie wskazać nocleg dla podwoj proszalnemu lub nieznanemu przechodniowi — to wszystko spada na barki sołtysa. Trzeba przyznać, że porządne załatwienie tych wszystkich spraw bez naradzenia się komukolwiek jest w naszych warunkach zadaniem nielada.

Nie więc dziwnie, że nie wszyscy sołtysy wywiązują się należycie ze swoich obowiązków.

Jednakże dziś, kiedy wszyscy winniśmy myśleć i usilnie pracować nad tem, jakby życie w Polsce polepszyć i budować nową, jaśniejszą przyszłość gromady wioskowe winny ze swej strony być, by to najważniejsze stanowisko administracyjne na wsi, jakie skupia i piastuje sołtys, było jak najlepiej obsadzone.

Trzeba więc przy wyborach powoływać na sołtysa nie, takiego, który najwięcej krzyczy, albo znów takiego, co się to nawet podpisać nie potrafi, lecz człowieka światłego, uczciwego, któryby godnie spełniał swoje obowiązki wobec gromady i państwa oraz był przewodnikiem swojej wioski.

Sołtys może bardzo dużo zrobić w swojej wsi w dwóch kierunkach: być dobrym administratorem i rzecznikiem ludności wobec władz, oraz może odegrać doniosłą rolę w krzewieniu oświaty.

Co do pierwszego zadania to streszczałoby się ono w dobrym i należytem ściąganiu podatków, sprawiedliwym rozdzielaniu podwód, udzielaniem różnych porad i wskazówek. Sołtys bowiem z natury rzeczy obeznan jest o wiele lepiej z różnymi sprawami podatkowymi, sądowymi i t. p., gdyż będąc często w gminie, lub w powiecie ma możność zaznajomienia się z różnymi kwestjami, o których jego współmieszkańcy nie wiedzą. I zwykle często się tak dzieje, że przychodzą doń po różne wyjaśnienia i rady. Powinien więc uprzejmie i cierpliwie przyjmować wszystkich, a nie „ofuknąć“ czeka jak się to często zdarza.

Bardzo wydatnie może się przyczynić sołtys do podniesienia oświaty i rozbudzenia życia społecznego.

U niego bardzo często zbierają się wieczorami gospodarze w różnych sprawach, dodziękawie ktoś, przychodzi „za jakimś interesem“. Jest

więc doskonała okazja do podsuwania różnych gazet i książek. Zamiast nudnych pogawędek można urządzić wspólne czytania. A gospodarze, jak się już zejdą wieczorem u kogo, to siedzieliby do rana Radzą i gawędzą o wszystkim, a właściwie o ničem.

Moznaby więc ten czas znakomicie wykorzystać i te rozmowy zawsze kierowyać ku jakimś pożytecznemu celowi. Opowiedzieć sobie, co się w świecie dzieje, pomyśleć nad tem, co by wsi było do zrobienia i t. p. Wtedy z tego byłby niewątpliwie pożytek i podniosłoby się życie wsi.

Sołtys, któryby w tym kierunku pracował byłby nie tylko człowiekiem od „łajania” po wsi i „darcia butów” w drodze do gminy, lecz prawdziwym przewodnikiem swojej gromady i pionierem osłaty. Taka rola odpromieniaby i tak wysokie jego stanowisko. *Czesław Dmowski.*

Komunikaty.

Na zasadzie §§ 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9. X. 1923 r. w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 875 z 1923 r.) zarządzam co następuje:

§ 1. Zapasy żyta w ziarnie, jak i zboże niewymienione winny być zgłoszone z zachowaniem postanowień poniżej zamieszczonych.

§ 2. Zgłoszeniu podlegają zapasy znajdujące się u osób (organizacji) trudniących się zakupem i sprzedażą, dalej w składach fabrycznych (młynach) jakoteż u producentów rolnych, którzy posiadają ponad 20 ha obszaru. Obowiązek zgłaszania ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób.

§ 3. Zgłoszenie winno nastąpić najpóźniej w dniu 4 czerwca r. b. i ma być składane;

- a) w miastach powiatowych do właściwego Starostwa osobiście lub przysłane przez pocztę listem poleconym
- b) w innych miejscowościach do właściwego Urzędu gminnego (Magistratu) w taki sam sposób.

§ 4. Winni niezastosowania się do przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą administracyjnie w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r.

o zwalczaniu lchwy wojennej (Dz. U. Nr. 67 poz. 449) w brzmieniu nadanem w art. 4 ust. z dnia 5 sierpnia 1922 r., a stosownie do §§ 18 i 22 Rozp. Rady Min. z dnia 21. I. 1924 r. (Dz. U. Nr. 9, poz. 89) aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10,000 zł. lub jedną z tych kar. Jednocześnie zapasy niezgłoszone mogą ulec konfiskacie.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Lublin, dnia 25 maja 1927 roku

Wojewoda Lubelski
(A. Remiszewski.)

Odpowiedzi Redakcji.

P. Danielukowi z Tucznej.

Uwzględniając prośbę St. Pana, niniejszem podajemy urzędowy komunikat do urzędów gminnych, oraz Magistratów i Post. R. P. w powiecie. „Na zasadzie artykułu 5 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 556 i w wykonaniu rozporządzenia Ministra Rob. publ. i Ministra Spraw Wewn. z dnia 26/VI 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 611 i z dnia 20. V. 1925, r. Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 397. regulującego ochronę i używanie dróg zarządzam co następuje: 1) Każda osoba, jeżdżąca na rowerze po drogach publicznych winna zaopatrzyć się w imienną kartę rowerową, wydaną przez Magistrat miasta Białej. 2) Karty rowerowe będą wydawane w Magistracie m. Białej Bohaskiej, na prośbę ustną lub pisemną. Za wydanie zaświadczenie pobierać się będzie należność w kwocie 3 zł. w znaczkach stemplowych, 3) Przed wydaniem karty, każdy posiadacz winno wykazać się przed władzą wydającą zezwolenie dowodem umiejętności jeżdżenia i kierowania rowerem.

4) Karty powyższą winni mieć używający rowerów na drogach publicznych przy sobie i okazywać na każde żądanie zaprzysiężonej służby drogowej, organów policji państwowej i Urzędów gminnych.

5) Rowery używane do jazdy na drogach publicznych winny być zaopatrzone w dźwięczny dzwonek, jako sygnał ostrzegawczy, a z chwilą nastania zmroku w zapaloną latarkę o białem świetle.

6) Zabrania się używania przy jeżdżeniu na rowerze innych przyrządów jako sygnałów dźwiękowych.

7) Jadący na rowerach po drogach bitych lub brukowanych mogą używać pobozy t. j. burt, o ile to nie utrudnia ruchu pieskiego, odbywającego się po tych pobożach.

Winni niestosowania się do powyższego będą podlegali do odpowiedzialności administracyjno-karnej na zasadzie art. 21. ustawy z dn. 7. X. 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 89. poz. 656 grzywną, w kwocie do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

Plac przy Nowym Rytku do wydzierżawienia, zdalny na skład maszyn, handel zbożem i t. d. Władosław Grabanowski 2. W. Konczyńska.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Benjaminia Ciechanowskiego wydaną przez P. K. U. w Białej Podl., zamieszkłego w Janowie Podl., oraz paszport wydany przez starostwo w Janowie Podl.

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY Sp. Akc.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ, UL. WARSZAWSKA 5.

tel. dyrekcji	20	tel. składów	66
„ biura	61	„ sklepu na rynku . . .	5
„ sklepu	62	„ miesz. dyr.	56

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5 i na Nowym Rynku.

Oddziały: w Brześciu nad Bugiem, Władawie i Międzyrzeczu Podl.

Poleca na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA I ZBOŻE, ARTYKUŁY BUDOWLANE, WĘGIEL I KOKS KOWALSKI, BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY, ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE, NACZYNIA KUCHENNE I BLAZANE, ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE. **Nadeszły nawozy sztuczne oraz nasiona na sezon wiosenny.**

Dla Kółek Rolniczych specjalne, ulgowe warunki.

Rozkład jazdy od dnia 15 maja.

Odchodzi z Siedlec	Przych. do Warszawy
748	110
400	640
525	750
630	850
1250	1520
1435	1700
1722	1925
2012	2240
326	615
Odchodzi z Siedlec	Przych. do Brześcia
1312	1553
1725	2025
2257	138
314	700
Odchodzi z Siedlec do Małkini	
1515 i 1430	
Odchodzi z Siedlec do Czeremchy	
018 i 1242	
Odchodzi z Siedlec do Łomży	
350	
Odchodzi z Łukowa	Przych. do Warszawy
701	1010
1200	1520
1928	2240
233	615
300	610
1340	1700
Odchodzi z Łukowa	Przych. do Brześcia
1353	1553
1811	2025
2336	138
407	700
Odchodzi z Łukowa do Łuplina	
345 i 1610	
Odchodzi z Łukowa do Dębina	
350 i 1455	
Odchodzi z Białej	Przych. do Warszawy
100	615
555	1010
1056	1520
1815	2240
Odchodzi z Białej do Brześcia	
045, 541, 1501 i 1926	
Odchodzi z Brześcia do Chełma	
750	

ZAKŁAD POWOZOWY

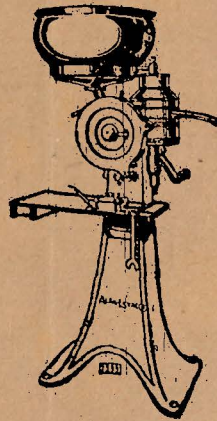
przy ulicy Nowej № 8

JÓZEFA OSMÓLSKIEGO.

Poleca powóz dwuosobowy nowy na gumach, oraz kilka gatunków bryczek jednonowych.

Przyjmuje wszelkie obstaunki, w zakres wchodzące, oraz reperacje bryczek.

Ceny bardzo przystępne.



DOBRE MASŁO

zawsze jest w cenie

Za swoje pieniądze spożywczy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła! Płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce

„ALFA-LAVAL“
i zmasalając shtietanę w masielnicy **„ALFA“.**

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła i lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 350 rolników używa wirówki **„ALFA-LAVAL“.**

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach. NA ZESZŁOROCZNEJ WYSTAWIE ROLNICZEJ W CZĘSTOCHOWIE OTRZYMALIŚMY ZŁOTY MĘDAL ZA WIRÓWKI **„ALFA-LAVAL“** i INNE

MASZYNY MLECZARSKIE.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

Podlaski Syndykat Rolniczy
Wirówki „Alfa-Laval“
były i są najlepsze.

Kompletne instalacje
MLECZARN SPÓŁDZIELCZYCH.

TOWARZYSTWO
„Alfa-Laval“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60.
Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9: